



Współczujące serce jest świątynią Boga

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 27 kwietnia 1997 r. w Kodaikanal

*Nie przez płacz, nie przez medytację, nie przez wyrzeczenie,
a tylko przez współczucie, osiągniesz boskość.*

Ucieleśnienia boskiej miłości

Idąc duchową ścieżką, przede wszystkim trzymaj się z dala od złego towarzystwa. Powiedz mi z kim przebywasz, a powiem ci, kim jesteś. Miej za przyjaciół tylko dobrych ludzi. W złym domu węże też stają się złe. Wąż może ukąsić tylko raz, a źli ludzie przekazują truciznę zawsze: w dzień i w nocy.

Karna był wielkim bohaterem. Odważniejszym od Ardżuny. W złym towarzystwie stał się jednak złym człowiekiem. Dlaczego? Kiedy macie wszelkie siły, a brakuje wam boskiej mocy, nic wam się nie powiedzie. Prawdziwa siła jest boską siłą. W dobrym towarzystwie łatwiej prowadzić pobożne życie.

Nie wystarczy jednak uciec od złego towarzystwa. Musimy trzymać się dobrego towarzystwa, porzucić wady i rozwijać zalety. Życie jest jak ocean z falami zmartwień i radości. Przywiązywanie się i odwiązywanie – to procesy naturalne dla człowieka. Związawszy się z dobrym towarzystwem, a odwiązawszy od złego, człowiek pójdzie w kierunku świętości.

Czym jest zasługa? Niektórzy myślą, że zasługa to przekazywanie rzeczy na cele dobroczynne i pomaganie innym. Ale prawdziwe znaczenie zasługi to „paroupakara”. „Paro” znaczy duch, „upa” oznacza to, co jest w bliskości Boga, a „kara” to praca. Czyny, które zbliżają nas do Boga są „paroupakara”. Człowiek chciałby cieszyć się bliskością świętej boskości.

Człowiek musi trzymać się trzech zasad:

- mówienia prawdy – prawda jest Bogiem i mówienie prawdy jest moralną dharmą,
- dharmy, nazywanej drogą drogocenną; prawda jest bardzo cenna,
- niemówienia nieprawdy, bo prawda jest wszystkim droga.

Zharmonizowanie tych zasad to połączenie ścieżek: moralnej, dharmicznej i duchowej. Każdy powinien wejść na ścieżkę prawdy i wypełnić swe życie słodkimi słowami.

Wiele osób myśli, że pieniądze są wszystkim, że świat opiera się na pieniądzu. Inni wierzą, że dharmą jest podstawą świata. Swami mówi „Nie!”. Najważniejsze jest współczucie, które jest tchnieniem życia. Każdy człowiek posiada serce, które współczuje. Obowiązki muszą być wykonywane ze współczuciem. Dzięki współczuciu świeci słońce i księżyc. Dzięki współczuciu mamy dzień i noc. Nie ma wyższego Boga niż współczucie.

Współczujące serce to świątynia Boga. Powinniśmy wszystko czynić ze współczuciem. Każde serce jest pełne współczucia. Jeśli ktoś mówi szorstko, akceptuj to ze współczuciem. Tylko dzięki współczuciu i miłosierdziu spełnisz swoje życie. Nawet gdy jest się braminem czy królem, oddaje cześć Bogu, ćwiczy jogę czy ascezę i śpiewa imiona boskie – nic z tego nie przyniesie pożytku, bez współczucia. Serce wypełnione współczuciem jest niezwykle ważne. Chociaż współczucie jest naturalną ludzką cechą, człowiek tego nie rozumie i nie potrafi żyć ze współczuciem. A świat jest nim

wypełniony i na współczuciu się opiera. Każdy ma współczujące serce, lecz nie wie o tym. Bez tego nie mógłby żyć. Filozofie, religie, narody, języki mogą być różne, lecz serca są te same.

Prawda jest tylko jedna i obecna we wszystkim. Objawiają ją Wedy.

Woda posiada wiele nazw: 'neru' – w telugu, 'water' po angielsku, 'jaka' w sanskrycie, 'pani' w hindi, lecz materialna woda jest ta sama. Wszystkie serca i każda myśl powinny być pełne współczucia.

Mówimy ludzkość (mankind). To znaczy, że w człowieku (man) jest dobroć (kindness). Istotą ludzkości jest współczucie. Bez dobroci – jakizż pożytek jest z życia? Każdy, kto jest blisko Boga, jest pełen dobroci. Kto jest pełen dobroci, zostanie dobrym przyjacielem boskości, osiągnie wszystkie rodzaje związków z Bogiem. Powie „Boże jesteś moją matką, ojcem, bogactwem i wiedzą. Jesteś Bogiem bogów. Jesteś dla mnie wszystkim”.

To, co jest wewnątrz serca, przejawia się na zewnątrz. Wszystko, co jest na zewnątrz, jest odbiciem wnętrza. Dobro i zło, cokolwiek jest wewnątrz, odbija się na zewnątrz. Natura to lustro przed tobą, pokazujące reakcje oddźwięki i odbicia. Gdy oskarżasz odbicie, oskarżenie to wraca do ciebie. Bóg jest obiektem, indywidualność jest odbiciem, natura – lustrem. W tym lustrze wszystko się odbija jako reakcje i oddźwięki. Jeśli czynisz dobro, będziesz miał dobre doświadczenia. Dopóki żyjesz w naturze będziesz doświadczał reakcji, oddźwięków i odbić.

W światowej matematyce $3 - 1 = 2$. W duchowej: $3 - 1 = 1$. Ludzie myślą, że duchowość nie rozumie matematyki, że $3 - 1 = 2$. Ale się mylą. Trzy to: lustro, odbicie i obiekt. Gdy usuniesz lustro zostanie tylko obiekt. Z powodu lustra natury powstają różnice. Usuniesz świadomość ciała, a uzyskasz boską świadomość. Jeśli chcesz ją rozwijać, musisz zmniejszyć ciężar pożądań i trosk. Być beznamiętnym. Pozbycie się przywiązań nie jest ucieczką do lasu, ale poświęceniem negatywnych uczuć, pragnień i złudzeń. Nie powinieneś słuchać wszystkiego, co do ciebie dociera. Weź lżejszy bagaż. Uczyni on podróż przyjemniejszą.

W długiej podróży życia, namiętności i przywiązania prowadzą do kłopotów. Bierz tylko to, czego potrzebujesz. Tak dalece, jak to tylko możliwe, zmniejszaj pożądania i pozbywaj się iluzji. Nie musisz szukać szczęścia. Bóg jest wszędzie. W Upaniszadach mówi się, że Bóg jest jak lalka z cukru. Czy jesz nogę, ucho czy stopę, wszystko smakuje słodko. Bóg jest słodyczą. Nie ma znaczenia to, o co prosicie, bo to, co dostaniecie – to słodycz. Nie ma różnic w Bogu. To ludzka iluzja je tworzy.

Kto zwiększa wasze ciężary i obowiązki? Gopika (pasterka), będąc u studni miała trzy garnki z wodą. Jeden w ręce, a dwa na głowie. Obok był tylko Kriszna. Gopika poprosiła go by umieścić garnek na jej głowie, ale Kriszna odmówił. (Bóg tańczy przed zazdrosnymi ludźmi.) Pomogła jej inna gopika. Ale kiedy doszła z garnkami na głowie do domu, Kriszna już czekał i pomógł jej zdjąć garnki z głowy. „Kriszno, dlaczego nie pomogłeś mi przy studni?” – zapytała. Kriszna odrzekł: „W mojej naturze jest zmniejszanie ludziom ciężarów, a nie zwiększanie ich”. Ludzie myślą, że Bóg obciąża ich wielkimi ciężarami. Nie! Przywiązania nie pochodzą od Boga.

Student zakończył edukację i wrócił do domu. Rodzice zaproponowali małżeństwo, on entuzjastycznie się zgodził, lecz po ślubie miał już 4 nogi, jak pasu (zwierzę). Jego wolność została ograniczona, bo ponosił odpowiedzialność za żonę. Po dwóch latach ma syna i 6 nóg, jak skorpion. Następnie córkę i 8 nóg, jak pająk.

Człowiek sam zwiększa swoje ograniczenia i jest za to odpowiedzialny, a nie Bóg. Powinniśmy czuć, że Bóg jest wszędzie. Gdy przekażesz swoje obciążenia Bogu, staniesz się lekki i twoje ciężary

też będą lekkie. Zostaną stopniowo zredukowane. Aby je zmniejszyć musisz rozszerzyć swoje związki z Bogiem, a zmniejszyć – ze światem.

Czym jest błogość? Ustaniem trosk i smutków, co wiedzie do wyzwolenia. Kiedy smutek się kończy, zaczyna się błogość. Wyzwolenie nie jest jakimś odrębnym stanem czy miejscem. Jest pozbyciem się ignorancji i przywiązań. Można je osiągnąć tylko przez całkowite oddanie. Oddanie daje siłę. Siła daje wytrwałość, dzięki której pozbędziesz się przywiązań. Oddanie powinno być twoją mocą, a nie strategią. Źródłem mocy jest parabhakti (uniwersalna miłość). Posiadanie (bhukti), moc (śakti) i wyzwolenie (mukti) – wszystko to jest źródłem naszego oddania. Poświęcenie jest miłością Boga. Rozwijajmy tę miłość i odwiązujmy się od świata.

Ucieleśnienia boskiej miłości

Boska miłość i współczucie są w naszych sercach. W każdej sytuacji współczuj, nigdy o tym nie zapominaj. Świątynia Boga jest we współczujących sercach. Najpierw daj szczęście Bogu wewnątrz siebie. Ludzie odwiedzają centra pielgrzymkowe, by szukać Boga. Nie marnuj na to czasu i pieniędzy. Bóg sam szuka prawdziwych wyznawców.

Są cztery sposoby ograniczania pragnień.

1. Nie marnuj jedzenia. Jedzenie jest Bogiem. Jest boskie i tworzy życie. Marnować jedzenie to marnować Boga.
2. Marnotrawstwo pieniędzy jest złem. Pieniądze są boską energią w swojej istocie.
3. Nie marnuj czasu. Czas jest Bogiem. Wszystkie rzeczy dzieją się w czasie. W Upaniszadach mówi się, że nie ma nic wyższego niż czas. Atma jest czasem. Czas stracony to Bóg stracony. Jeśli marnujesz czas, to tak jakbyś marnował Boga.
4. Nie marnuj energii. Tracimy energię przez patrzenie, wizyty, zbyt długie rozmowy, dotykanie, myślenie i dotrzymywanie towarzystwa. Tracąc energię, marnujemy życie.

Radia możemy słuchać cicho lub głośno, lecz prąd marnuje się w obu przypadkach. Rozmowa też jest marnotrawstwem energii.

Nie patrz na zło, patrz tam, gdzie jest dobro.

Nie mów nic złego, mów tylko to, co dobre.

Nie słuchaj złego, słuchaj tego co dobre.

Nie myśl o tym, co złe, myśl o tym co dobre.

Nie rób nic złego, rób tylko to co dobre.

Oto droga do Boga.

Z powodu utraty energii stajemy się słabi. Jak myśli i zachowuje się dzisiejszy człowiek? Człowiek wszedł między rzeczy, lecz nie interesuje go to co robi, tylko to, czego nie robi. Jaki jest pożytek z myślenia o przyszłości, bez zainteresowania tym, co terazniejsze?

Przeszłość jest przeszłością. Nie martw się o przeszłość. Nigdy nie powróci. Natomiast przyszłość to łono czasu. Jest niepewna i niewidoczna. Ważna jest tylko terażniejszość. Nie jest to zwyczajna terażniejszość, lecz wieczna. Przeszłość jest drzewem, przyszłość jest drzewem, terażniejszość jest nasieniem. I przeszłość, i przyszłość są w terażniejszości. Cokolwiek zjadłeś wczoraj, zwrócisz dzisiaj. Doświadczaj terażniejszości. Nie zapominaj o niej. Kiedy jemy, nie martwimy się skąd warzywa przybyły i co się z nimi stanie po strawieniu. Nie myśl o przeszłości i przyszłości, lecz bądź szczęśliwy w terażniejszości.

Matka miała syna, który zmarł. Po pięciu latach drugi syn zachorował, więc zaczęła się martwić, że spotka go to samo. Myśl o szczęściu, nie o kłopotach. Zmartwienia to nasza słabość. Dlaczego się martwimy? Bo nie ufamy sobie. Przeszłość jest przeszłością. Zrozumcie, że boskość jest w tym życiu. Właściwą ścieżką jest ta, która wykorzystuje teraźniejszość.

Dzisiejszy człowiek czci rzeczy martwe i w ten sposób krzywdzi żyjące istoty. Życie ze świadomością, że Bóg żyje w każdym, jest prawdziwą sadhaną i oddaniem. Człowiek w swojej istocie jest Bogiem. Szanuj go, daj mu radość i błogość. Oto prawdziwe życie, prawdziwa radość i prawdziwa sadhana.

Co to jest droga do Boga? Najlepszą drogą jest wszystkim służyć i wszystko kochać. Nie światową, lecz boską miłością, która jest niezmienna i wieczna. Miłość rozwija się z umysłu. Ziemską miłość upada, zanika i wyczerpuje się. Boska miłość jest niezmienna, nieskończona i stale się odnawia. Bóg jest zawsze z tobą, w tobie i wokół ciebie. Nie szukaj Boga. Bóg sam szuka prawdziwych wyznawców. Musimy wiedzieć, że świat oparty jest na współczuciu. Doskonała wiara, dharmą i oddanie mieszka w twoim sercu i ochrania ciebie. Bóg mieszka w tobie, towarzyszy ci i ochrania cię.

Dziś wartości moralne, dharmą i duchowość przeżywają kryzys. Rozwijaj wartości moralne, aby zwiększyć ich znaczenie w społeczeństwie. Rozwijaj lęk przed grzechem, miłość do Boga i moralność w społeczeństwie. Gdy będziesz je właściwie praktykował, staniesz się prawdziwym człowiekiem. Prawdziwe oddanie jest wtedy, gdy nie marnuje się czasu i służy się z miłością. Życie duchowe to kochanie wszystkich i służenie wszystkim. Dzięki miłości uratujemy nasze życie.

Swami dąży do tego, by wszyscy osiągnęli boskość.

Tłum. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sai Ram* 66/2009 (from: *Discourses in Kodaikanal* 1997)
(isdk)